Zwracam się do Redakcji Gazety Sołeckiej o poradę prawną w sprawie, której nie mogę sam rozwiązać. W połowie roku 2014 dostaliśmy z Urzędu Gminy informację, że od 2015 zostaje nam przywrócony fundusz sołecki, obok kwoty jaka przysługiwała wsi, była informacja że do dnia 1 września 2014 r. należy przeprowadzić zebranie wiejskie, aby zadeklarować na co będą przeznaczone pieniądze z funduszu. Mój problem polega na tym, że planowałem przeprowadzić zebranie pod koniec sierpnia. Lecz w tym czasie zachorowałem i nie byłem w stanie zorganizować tego zebrania jak i dostarczyć do gminy protokołu. Kiedy po chorobie w październiku spotkałem się z wójtem gminy w tej sprawie okazało się, że fundusz został zabrany i nie ma możliwości cofnięcia tej decyzji. Jestem sołtysem od 24 lat i nie chciałbym, aby przez moją chorobę ucierpiała cała wieś. Zwracam się do redakcji o poradę prawną czy jest możliwość przywrócenia funduszu sołeckiego – jeśli tak co należy uczynić w tej sprawie. Sołtys sołectwa B., powiat płocki.

Od redakcji: Niestety, w opisanym przez Pana przypadku nic nie da się już zrobić. Ustawa o funduszu sołeckim (zarówno stara z 2009 r. jak i nowa z 2014 r.) nakazuje bowiem sołectwu spełnienie kilku warunków łącznie, aby mogła być uruchomiona przez gminę kwota przysługująca sołectwu z puli funduszu sołeckiego wydzielonej w budżecie gminy na wydatki z tego funduszu.

I tak, trzeba, żeby we wniosku uchwalonym przez prawomocne zebranie wiejskie zostały wskazane przedsięwzięcia do realizacji, które muszą być przy tym zadaniami własnymi gminy, aby zebranie wiejskie dołączyło ponadto do wniosku uzasadnienie tych przedsięwzięć i oprócz tego szacunek ich kosztów. Trzeba do wniosku przekazanego wójtowi oczywiście jeszcze dołączyć dowody, że zebranie było prawomocne, a więc protokół, podpisaną listę obecności i uchwałę o uchwaleniu danego wniosku. Ale nie wystarczy ten wniosek uchwalić i przekazać wójtowi w dowolnym terminie. Trzeba to zrobić koniecznie do dnia 31 września roku poprzedzającego rok budżetowy, a więc w waszym przypadku do 31 dnia września 2014. Termin ten jest nieprzekraczalny i wójt nawet gdyby chciał Panu pójść na rękę, to nie mógłby – musiał odrzucić wniosek przekazany po tym terminie. Nie należy tego mylić z poprawianiem wadliwego wniosku. Obecnie obowiązująca nowa ustawa o funduszu sołeckim umożliwia wnioskowanie o zmiany, ale i tak warunkiem uzyskania prawa do zmiany przedsięwzięć wskazanych we wniosku sołectwa albo zmiany ich zakresu – jest uchwalenie i złożenie wójtowi pierwotnego wniosku przed dniem 31 września roku poprzedzającego rok budżetowy. A potem trzeba się spieszyć, bo po otrzymaniu przez sołtysa informacji od wójta, że otrzymał wniosek o te zmiany zebranie wiejskie ma tylko 7 dni na uchwalenie i przekazanie zmienionego wniosku.

Choroba nie wybiera, jednak było wyjście z tej sytuacji.

Ustawa o funduszu sołeckim daje bowiem możliwość wyjścia z inicjatywą w sprawie uchwalenia wniosku nie tylko sołtysowi, ale także grupie co najmniej 15. Mieszkańców albo radzie sołeckiej. Trzeba było poprosić telefonicznie najbardziej aktywną osobę z rady sołeckiej albo spośród mieszkańców, aby ogłosiła i zwołała oraz przeprowadziła zebranie wiejskie w tej sprawie, chyba że zapisy statutu waszego sołectwa uniemożliwiają zwołanie i prowadzenie zebrania przez kogokolwiek poza sołtysem. Co prawda ustawa o funduszu sołeckim przewiduje, że to sołtys ma przekazać wójtowi w owym nieprzekraczalnym terminie do 31 września wniosek zebrania wiejskiego (wraz z załącznikami rzecz jasna), ale eksperci – np. mecenas Rafał Trykozko, z białostockiej Regionalnej Izby Obrachunkowej jeden z najwybitniejszych znawców funduszu sołeckiego– stoją na stanowisku, że przekazać wniosek może także inna osoba poza sołtysem, np. członek rady sołeckiej. Jeśli w statucie waszego sołectwa nie ma przepisu umożliwiającego zwołanie i przeprowadzenie zebrania

wiejskiego np. przez członka rady sołeckiej albo kolejno przez najstarszą osobę spośród rady sołeckiej, a wójt upierał się, że wniosek będzie do odrzucenia z tego powodu, że to nie sołtys miał zwołać zebranie – to należy już teraz podjąć wysiłki, aby poprawić wasz statut. Powinien

się pan zwrócić z tym do rady gminy na sesji uzbrojony w uchwalę zebrania wiejskiego zawierającą wniosek o dopisanie do statutu waszego sołectwa i uchwalenie takiego np. przepisu, że „w razie niemożności zwołania i przeprowadzenia zebrania wiejskiego przez sołtysa z przyczyn losowych w sytuacjach niecierpiących zwłoki zebranie wiejskie zwołuje i przeprowadza członek rady sołeckiej”.

Proszę jednak pamiętać, że taką zmianę w waszym statucie ma prawo uchwalić tylko rada gminy, więc należy wprowadzić do porządku sesji taki punkt. Jeśli sołtysi w waszej gminie nie mogą uczestniczyć w sesji na takich samych prawach co radni (tego się Pan dowie ze statutu, ale nie swojego sołectwa, tylko ze statutu gminy) i w związku z tym nie mogą takich propozycji zgłaszać (o zmianie porządku sesji), to należy poprosić swojego albo jakiegokolwiek sprzyjającego radnego, aby to zrobił. Dobrze jest gotowy tekst dostarczyć na tę sesję, bo w przeciwnym razie sprawa przeciągnie się zapewne na długie miesiące. Może Pan jednak także bezpośrednio na piśmie zwrócić się z takim wnioskiem do przewodniczącego rady gminy. Oczywiście, powinien pan dołączyć do wniosku uchwałę zebrania wiejskiego, w której jest przedstawiona prośba o wprowadzenie takiego to a takiego przepisu do statutu waszego sołectwa. Jeśli jeszcze budżet gminy nie jest uchwalony to moglibyście co najwyżej powołując

się na tę Pana długą niedyspozycję zdrowotną zwrócić się z wnioskiem do wójta o to, aby jednak umieścić w budżecie gminy na przyszły rok i sfinansować z normalnych środków budżetowych przedsięwzięcia, które chcielibyście zrealizować w waszym sołectwie w 2015 r. Albo choćby ich część! Ale musi Pan zdawać sobie sprawę, że gmina nie dostanie wtedy zwrotu z budżetu państwa części tych wydatków, a w 2015 r. będą to już dużo większe zwroty niż za „starej ustawy”.

Joanna Iwanicka

Gazeta Sołecka nr 12(264), str. 25